

# Roman Dziergwa

---

"Literatura powrotów – powrót literatury. Prusy Wschodnie w prozie niemieckiej po 1945 roku", Mirosław Ossowski, Gdańsk 2011 : [recenzja]

---

Studia Germanica Gedanensia 30, 264-267

---

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

von Przybyszewski überlieferten Worte Paul Scheerbarts, er wolle nicht über das „Leben der Hafenarbeiter in Danzig“ schreiben (III, 125), richtete dieser seine Worte doch gegen die Vorlieben der Naturalisten. Daher fällt es schwer, sie als einen „expliziten“ Verzicht auf kaschubische Themen zu verstehen. Vielmehr könnten die hybriden Wesen, die Scheerbarts phantastische Welten bevölkern, analog der Janosch-Lektüre in der hier rezensierten Studie vor dem Hintergrund einer pluralen kulturellen Herkunft gelesen werden. Wie dieses Beispiel zeigt, wirkt Joachimsthalers Publikation also selbst noch unter der Lupe der Kritik anregend.

Marion Brandt  
Uniwersytet Gdański

**Mirosław Ossowski, *Literatura powrotów – powrót literatury. Prusy Wschodnie w prozie niemieckiej po 1945 roku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2011, 374 S.**

Zwiększone zainteresowanie pisarzy niemieckich ziemiemi dawnych Prus Wschodnich pojawiło się po wojnie dość późno, można je było znów zaobserwować dopiero w latach siedemdziesiątych XX wieku. Nie chodziło przy tym tylko o poszukiwania śladów przez byłych mieszkańców w przestrzeni, z której wywodzili oni swoją tożsamość i gdzie pozostawili korzenie. Jak pisze Mirosław Ossowski, ukształtowała się także nowa tożsamość oraz świadomość dzisiejszych gospodarzy tych ziem. Jednostronna narodowa perspektywa stała się nieaktualna, tym bardziej po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej w 2004 roku, ustępując miejsca kompleksowym i ukierunkowanym ponadnarodowo badaniom dawnych form życia, gospodarki i kultury.

Tacy pisarze jak Johannes Bobrowski, Hans Hellmut Kirst, Siegfried Lenz, Arno Surminski, Ernst Wiechert, a także nieco młodsi jak Artur Becker, Manfred Peter Hein, Herbert Reinold czy Herbert Somplatzki, utrwaliли w swoich utworach specyficzne uwarunkowania Prus Wschodnich – historyczne, kulturowe i etniczne. Do głosu doszli w końcu przedstawiciele pokolenia urodzonego po wojnie, a także – co ciekawe i nie jest aż tak rzadkie także w przypadku innych regionów – autorzy niezwiązani z tym obszarem pochodzeniem czy też urodzeniem.

Według autora monografii głównym czynnikiem, który spowodował powstanie szerokiego nurtu literatury prezentującej i portretującej Prusy Wschodnie jako krainę już tylko historyczną i literacką, była utrata tych terenów w roku 1945 przez Niemcy. Literatura poświęcona Prusom Wschodnim musiała odnieść się krytycznie do przeszłości i z nią rozliczyć.

Będąca plonem długoletnich badań i poszukiwań monografia Mirosława Ossowskiego jest poświęcona utworom literatury wysokiej – zgodnie z przyjętymi założeniami – dokonującej obrachunku z procesami historycznymi, mającymi miejsce w Prusach Wschodnich w XX wieku, które autor uznał za godne przybliżenia polskiemu czytelnikowi. Godny uwagi jest fakt, że wielostronnej analizie zostały poddane formy kształtowania przez literaturę obrazu tej prowincji we współczesnych Niemczech. Dla naświetlenia występujących

w nich tematów i trendów zostały ponadto wykorzystane i omówione wrywkowo także książki o mniejszych wartościach literackich i ograniczonej recepcji, w tym liczne powojenne pozycje wspomnieniowe i memuarystyczne oraz reportaże. Nie uwzględniono natomiast utworów prezentujących upiększony i wyidealizowany świat przedwojennej rzeczywistości (jednak trudno byłoby to stwierdzenie autora odnieść do *Słodkich Sulejek* Siegfrieda Lenza).

Mirosław Ossowski nawiązuje w swej monografii do badań literaturoznawców polskich i niemieckich. Do badaczy polskich należy przede wszystkim Hubert Orłowski – urodzony na przedwojennej Warmii autor przekrojowych opracowań oraz artykułów publikowanych między innymi w olsztyńskim periodyku „Borussia” i wydanych w antologii *Borussia. Ziemia i ludzie* (1999), a także wartościowych wspomnień *Warmia z oddali* (2000) i *Rzecz o dobrach symbolicznych. Gietrzwałd 1877* (2005). Zdaniem autora monografii Orłowski dostrzega nierównoczesność odbijających się w literaturze polskiej i niemieckiej doświadczeń zbiorowych z czasów deportacji i wysiedleń wojennych oraz powojennych, podkreślając równocześnie peryferyjny charakter kultury dawnych niemieckich terytoriów wschodnich. Poznański literaturoznawca wskazywał już dużo wcześniej na fakt, że piśmiennictwo dotyczące Prus Wschodnich po 1945 roku czerpało z kapitału kulturowego „wschodniopruskości”, jaki ugruntowała literatura lat dwudziestych i trzydziestych, mitologizując krajobraz i tworząc jego potencjał symboliczny.

Szczęśliwym trafem powojenną literaturę niemiecką dotyczącą terenu byłych Prus Wschodnich cechuje zrozumienie dla odmiennych kultur narodowych i hierarchii wartości; „Poszukiwana jest tam w utraconej ojczyźnie i znajdująca przestrzeń spotkania dla trudnego sąsiedztwa”<sup>1</sup> (Hubert Orłowski). Taka właśnie poddana głębokiej refleksji i dobrze przemyślana humanistyczna postawa wielu autorów niemieckich była według autora monografii jedną z zasadniczych przesłanek dla powstania głęboko ideowych, wybitnych utworów o wysokich walorach literackich.

Ciekawy jest fakt, że książka Jana Chłosty *Warmia i Mazury w twórczości polskiej i niemieckiej w latach 1945–1995* (1997) jako przewodnik monograficzny zainspirowała autora omawianej pracy – germanistę – do analiz, które pozwoliły zweryfikować niektóre tezy autora-polonisty i nakreślić nowe kierunki w badaniach. Autor powołuje się w dalszym ciągu na książkę Magdaleny Sachy *Topos Mazur jako raju utraconego w literaturze niemieckiej Prus Wschodnich* (2001), która „opisuje emocjonalne uwarunkowania twórczości literackiej i pokazuje formy kształtowania przez literaturę pamięci o przeszłości”. Nie sposób nie wymienić w tym kontekście publikacji książkowych i artykułów Roberta Traby oraz znanych autorów niemieckich – Helmuta Motekata i Louisa Ferdinanda Helbiga. Do tego dochodzą publikacje niemieckich historyków – Bernda Martina i Andreeasa Kosserta.

Autor uwzględni także opracowania autorów, którzy połączyli w swoich publikacjach relacje z podróży do dawnych Prus Wschodnich z opisami aspektów literackich, jak to uczynił Dietmar Albrecht. O popularności tematu wschodniopruskiego w literaturze i memuarystyce niemieckiej miały jego zdaniem zdecydować dwa czynniki: nowe podejście do przeszłości w społeczeństwach ponowoczesnych oraz miejsce Prus Wschodnich w niemieckiej

<sup>1</sup> Hubert Orłowski, *Za górami, za lasami... O niemieckiej literaturze Prus Wschodnich 1863–1945*, Olsztyn 2003, s. 25.

tradycji narodowej i pamięci zbiorowej. Autor kojarzy tę tendencję z nadejściem „czasu pamięci” lub „epoki upamiętniana” – uosabianej przez badacza francuskiego Pierre Nora, którego zdaniem w obecnej rzeczywistości politycznej i społecznej Europy dokonano się znamienne przejście od świadomości historycznej do świadomości „memorialnej”, doprowadzając do prawdziwej eksplozji tego nurtu literatury.

Mirosław Ossowski definiuje zjawisko pamięci zbiorowej w oparciu o rozważania Barbary Szackiej. Zgodnie z tym poglądem pamięć zbiorowa umieszczana jest w kulturowych artefaktach tworzących obrazy zbiorowej przeszłości, w pomnikach, obrazach, filmach, a także w literaturze prowadząc do „mitologizacji przeszłości”. W miejsce czasu linearnego pojawia się w niej „mityczny bezczas”, postaci historyczne tracą w niej swoją indywidualność i funkcjonują jako personifikacje określonych wartości, a wydarzenia historyczne stają się symbolami.

Literatura niemiecka stale poszerza i modeluje obraz Prus Wschodnich współkształtując zbiór wyobrażeń o tej krainie historycznej, które należą do pamięci zbiorowej. Chronologicznie ujmując, zjawisko to obserwujemy od drugiej połowy lat czterdziestych, gdy zostały opublikowane pierwsze dzienniki i wspomnienia naocznych świadków katastrofalnych dla Prus Wschodnich skutków przegranej wojny. Pokazywały one ogrom nieszczęść, jakie dotknęły mieszkańców całej prowincji.

Także wydane u progu lat pięćdziesiątych utwory beletrystyczne poświęcone były zdarzeniom z ostatnich miesięcy wojny i pokazywały tragedię agonii Prus Wschodnich w styczniu 1945 r. Ukazał to w swoich powieściach m.in. Ernst Wiechert. Po 1955 r. zaczęły pojawiać się pierwsze reportaże jak książka Amerykanina niemieckiego pochodzenia Charlesa Wassermanna, ukazujące bezmiar zniszczeń wojennych i opisujące krytycznie stan odbudowy ziem poniemieckich w Polsce.

Za unikalne zjawisko Mirosław Ossowski uznaje twórczość poetycką i prozatorską Johanna Bobrowskiego. Poeta rozwinął w swoich utworach ponadnarodową koncepcję Sarmacji, w której jego ziemia rodzinna – pogranicze niemiecko-litewskie w Prusach Wschodnich – stanowi część wielkiej sarmackiej przestrzeni wschodnioeuropejskiej. Wysoce ocenia także książki hrabiny Marion Dönhoff. Nowe impulsy dla literatury wschodniopruskiej przyniosły lata siedemdziesiąte, gdy południowa część prowincji stała się dostępna dla szerokiego grona podróżnych z Niemiec, a podróż na Mazury stała się niemal ulubionym toposem niemieckiej literatury podróżniczej.

Pisarze niemieccy stworzyli w niej obrazy nieistniejącej już krainy, która należy dziś do wspólnego dziedzictwa polskiego i niemieckiego. Toteż wiele z omówionych tu utworów zostało przełożonych na język polski w całości lub we fragmentach. Przedstawiają one bogactwo i złożoność dawnego świata i dokumentują powojenne kontakty polsko-niemieckie jako ważne dokonania artystyczne i świadectwa o trwałych wartościach poznawczych.

Na zakończenie dobrze byłoby postawić pytanie o przesłanki nowego spojrzenia na literaturę i kulturę Prus Wschodnich. Warto chyba w tym miejscu przypomnieć, co pisał na ten temat w zakończeniu swojej – cytowanej zresztą przez Mirosława Ossowskiego książki – Rafał Żytyńiec. Jego zdaniem po przemianach demokratycznych 1989 roku dochodzi coraz bardziej do głosu myślenie w ponadnarodowych kategoriach oraz nowe, bardziej „otwarte” rozumienie „wschodniopruskości”.

Takiego pozytywnego i otwartego przykładu Żytyńiec upatruje podobnie jak Mirosław Ossowski w twórczości Johanna Bobrowskiego i jego idei sarmackości. Niezmiennie wysoką relewancję posiada także według niego koncepcja „Europy“, która w rozumieniu „wschodniopruskiego” pisarza Siegfrieda Lenza, winna być „azyłem uniwersalnej zasady” oznaczając ucieczkę przed oficjalnie potępionym po drugiej wojnie światowej w Niemczech myśleniem nacjonalistycznym<sup>2</sup>.

Tak pożądaną w jednoczącej się Europie „postnarodowe spojrzenie” reprezentują dla Żytyńca *par excellence* Winfried Lipscher i Kazimierz Brakoniecki, wydawcy antologii *Meiner Heimat Gesicht. Ostpreußen im Spiegel der Literatur* (1996). W tej nowej retrospektywie Prusy Wschodnie były już „euroregionem” kulturowym w czasach, gdy to pojęcie jeszcze nie zostało wynalezione, a kultura nie знаła jeszcze granic, gdy ludzie żyli kulturą, głęboko przeżywali ją w sobie i się w niej odnajdywali. Mieszały się tu od wieków różne korzenie kulturowe. Ważne jest, że tak pożądaną zmiany w polskich i niemieckich kulturach pamięci po roku 1989 stworzyły po raz pierwszy od 1945 roku warunki wolnego „europejskiego”, a więc nie „narodowo obciążonego” dyskursu pamięci o Prusach Wschodnich.

W tym kontekście głos można oddać ponownie Siegfriedowi Lenzowi, który w powieści *Heimatmuseum* zdolność ludzi, którzy stracili swoje strony ojczyste, do istnienia, uzależnienia od tego, czy przestali „szukać w przeszłości wyłączonej prawdy”<sup>3</sup>.

Roman Dziergwa

UAM Poznań

<sup>2</sup> Roman Dziergwa, recenzja z książki Rafała Żytyńca, *Zwischen Verlust und Wiedergewinn. Ostpreußen als Erinnerungslandschaft der deutschen und polnischen Literatur nach 1945*, Olsztyn 2007, s. 302, [w:] *Studia Historica Slavo-Germanica* XXVII, 2006–2007 (2008), s. 385–390.

<sup>3</sup> Tamże.

*Między językami, kulturami, literaturami. Polska literatura emigracyjna w Berlinie i Sztokholmie po roku 1981*, red. Ewa Teodorowicz-Hellman, Janina Gesche przy współpracy Marion Brandt, Stockholm Slavic Papers 22. Sztokholm/ Stockholm 2013, 357 S.

Die Veröffentlichung legt Beiträge zum Schaffen von Autor(inn)en mit „polnischem kulturellem Hintergrund“ vor (den Terminus „polskie korzenie kulturowe“ schlägt Ewa Teodorowicz-Hellman vor, S. 43), die in den letzten dreißig Jahren in zwei europäischen Hauptstädten, Berlin und Stockholm, entstanden sind. Diese Artikel berücksichtigen sowohl geschichtlich-politische Vorgänge, als auch soziale Umstände, thematisch-formale und methodologische Aspekte und sind Ergebnis gezielter Forschungen zu diesen Literaturen (vgl. S. 56). Sie wurden in acht Kapiteln gesammelt, wobei die zwei ersten und die zwei letzten Teile die künstlerischen Bestrebungen in beiden Ländern thematisieren; in den übrigen Teilen wird das Engagement der polnischen Migranten in Berlin oder in Stockholm abwechselnd exponiert. Diese formale Komposition verweist auf die Unterschiedlichkeit